

OPIEKUN DZIATWY



Nr 25

Sobota, dnia 23 czerwca 1928 r.

Rok I

Miłość pieśni.

— Czy pieśń można kochać?

— O i bardzo, Dzieci kochane, ale Wy to przecież wiecie. Niwszyskie może macie talent do śpiewu, to też podzielimy się na grupki: śpiewajcie i słuchajcie, a napewno obie, bez względu na to, czy śpiewają same, czy z ochotą przysłuchują się piosenkom, kochają je jednak.

Be, dajmy na to, stało się Wam coś smutnego, aż nawet popłakaliście się gdzie w kącie, aż tu gdzieś, skądś dolata dziarski mazur:

— Przyjechało trzech na jednym koniu,
Pytają się, czy Marysia w domu.

Hej! — hej! — śpiewacie dalej, Łzy obeschły, żale pierzchły,
a nóżki aż się proszą do tańca. Czyż nie bywa tak?

Lub odwrotnie. Rozswawoliły się dzieciaki okropnie, rozkrzyczały, coś okropnie, djabelnie, aby komukolwiek wypłatać figła, wtem z za ściany, czy pola, płynie tęskna i przesmutna pieśń Moniuszki:

— Tam na górze, jawor stoi, Leży kozak w cudzej stronie,
Jawor zielonieński. Kozak młodzusiński.

Dalej przychodzi śmierć, aby zabrać mu życie. I żal nam kozaka, co z matulą się nie pożegna, żal nam, że umiera tak młodo — i już nie ciągnie nas nic do figłów.

Posłuchajmy, co o śpiewie mówi poetka nasza. Marja Konopnicka;

— A jak śpiewać, to już śpiewać, A gdy śpiewać, to już śpiewać,
Jak ptaszkiwie leśni, Jako duszy woła,
Ani wiedząc, ani dbając, Na te łąny, na ugory,
Czy kto słucha pieśni. Na te puste pola...

Nigdy one nie stracone,
Pochwycają je drzewa: Toć, jak chleba, im potrzeba
Plennej pieśni siewu...

W wiosny szumie, jako umie,
Bór ci je odśpiewa.

A o wiosnie nic nie wzrosnie
Bez pług a i śpiewu!

Bardzo pięknie do młodzieży zwraca się Faustyn Piesek, który w wierszu p. t. „Do młodzieży polskiej” mówi tak serdecznie do Was:

— Słowikowie leśni
Znają swoje pieśni,
A wy, dziatki moje,
Znacie pieśni swoje?
Mało piosnek znacie,
Jeszcze mniej śpiewacie,

Dlatego też często
Smutno w polskiej chacie.
Piosnka krzepi ducha
I serce rozgrzewa!
Szczęśliw, kto ją słucha!
Szczęśliw, kto ją śpiewa...

I mówi dalej, że jeżeli wyuczycie się piosnek polskich nie tylko na pamięć, ale z nut ładnie śpiewać, to wówczas zabrzmiały te pieśni świetnością i chwałą, a echo ich:

— Przeleci Polskę,
Świat cały przeleci.

Powtórzy narodom
Pieśni polskich dzieci.

Płomyk.

I. Rozmarynowicz.



W noc Świętego Jana.

Już wieczorne zgasły zorze;
Zadrzemały dęby w borze.
Tylko w zmroku srebrnej ciszy
Tajemniczym czarem dyszy,
Miljardami gwiazd usiana,
Cudna noc świętego Jana;
Świętojańska — szafirowa,
Cicha ciepła noc czerwcową.

Noc nadziei wróżb i czarów,
Legend, baśni, serc pożarów,
Gdy „Sobótek” z wiatru tchnieniem,
Błyska płomień za płomieniem.
I pieśń szczęściem rozelkana
Płyń w noc świętego Jana...
Świętojańska — szafirową,
Cicha, ciepła noc czerwcową.

Noc nadziei, marzeń, pieśni,
W której sen się szczęścia prześni,
Gdy popłyną z falą wianki,
Z rozmarynu, macierzanki,
Świec płomykiem, co w oddali,
Gwiazdką szczęścia lśni na fali,
Świeci jak tata — morgana —
W cudną noc świętego Jana.

W noc tajemnic, wróżb i czarów,
W której pośród dzikich jarów,
Kwinie — blaskiem słońca złoci,
Czarodziejski kwiat paproci,
Który strzegą wiedźmy — krzaki
Suche liście — wilkołaki,
I pokrzywy — czarownice,
Co ukropem parzą lice.

Kto posiedzie cudne kwiecie,
Temu szczęście wieniec splecie,
Ten czarownic zgniecie garby,
I odwiecznie znajdzie skarby,
Które z piekiel skryte mocą,
W tę noc tylko, tam się złocą,
W Świętojańską — szaflrową
Tajemniczą noc czerwcową.

Marja Janina Wonsch.

Święto Wandy.

„Święto Wandy — Wanda Księżna“ ..
słysząc Wisły śpiew.

Zbudziła się niebosiężna gędbów
starych ech..

Ukochania i mogiły zapomniane już,
w całej Polsce i dziś ożyły w blasku
dawnych zórz...

I potężne szumy grają puszczy,
co znikły już,

Na „Kupałę“ woje wstają,
dźwięczy odgłos kruz...

— — — — —
Święto Wandy, chorowody,

— — — — —
płynie orszak mar...

Leśne pieśni, wcnne miody,
nieśmiertelny czar!

Uroczyńska, dęby, gaje
zapomnianych puszczy...

Na głos pieśni zmartwychwstaje
to, co oplótł bluszcz.

— — — — —
Święto Wandy, kwiat paproci,
przeszłość, jak sto tęczy,

która krwawi się i złoci...

Pieśni, wieńcz ją, wieńcz!
Stefanja Ottowa.

Rozwiązanie zagadek z nr. 22

I. Adam Mickiewicz

II. Szczęśliwość,

III. Kto rano wstaje temu

Pan Bóg daje.

NOWE ZAGADKI

i s o a ł r e k w g b s z

Z powyższych liter ułożyć nazwę
pisma

Kto odgadnie?

Rozwiązanie za zagadki z nr 22

I. Buk

II. Kosa

Dobrze rozwiązali zagadki: Irena
Piszczówna - Wąbrzeźno. Wobec
tego nagrodę w postaci 10 obraz-

ków otrzyma Irena Piszczówna
Zgłosić do Opiekuna. Natomiast
drugą zagadkę rozwiązały prawie
wszystkie dzieci.

Liściki

Mlewo, dnia 3. VI. 28 r.

K. O.! Przy sposobności zowią-
zania zagadki, napiszę chociaż ma-
ły liścik. Ja uczęszczam do szkoły
powszechnej w Mlewie, do V. oddzia-
łu. We wtorek 5-go wyjeżdżamy
na wycieczkę samochodami do Cheł-
mna. W przyszłym liściku opiszę

kochanemu Opiekunowi o tej wycieczce.

Pozdrawiam kochanego Opiekuna i wszystkich, którzy piszą liściki.

Z poważaniem
Janina Jagielska.

Zasłałam Ci podziękowanie za liścik. Jeśli opis wycieczki będzie dłuższy Opiekun go chętnie umieści. Jak dawno czytasz Opiekuna? Czy u Was go chętnie czytają. Proszę odpowiedź w następnym liściku.

Opiekun.

Szczerostugi, d. 3. VI. 28 r

K. O.! Piszę do kochanego Opiekuna poraz pierwszy. Mam lat 13 i chodzę do szkoły w Stanisławkach. Uczy nas pan nauczyciel Budniewski, który dla nas jest bardzo dobry. Z gazetek „Opiekuna Działwy“ układam sobie książkę. Książka ta będzie bardzo piękna. Do listu dołączam rozwiązane zagadki. Nie wiem czy będą dobrze rozwiązane. Pierwsze rozwiązanie jest szczęśliwość, drugie Adam Mickiewicz, trzecie Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje. Ja nie wiem dokładnego adresu do Opiekuna, dlatego bym prosiła żeby kochany Opiekun wyrukował go.

Serdecznie pozdrawia Opiekuna oraz i dzieci, które chętnie czytają gazetkę

Kazimiera Strzyżewska.

Adres do Opiekuna jest: Redakcja „Głosu Wąbrzeskiego“ dla Opiekuna Działwy Wąbrzeźno — Mickiewicza 1. Tak zawsze adresuj do Opiekuna. Pisz częściej! A „Głos Wąbrzeski“ dawno Twoi Rodzice czytają i jak im się podoba? Zachęcaj Swoich krewnych i znajomych do czytania i abonowania Głosu! Pozdrawia Cię Opiekun.

Wąbrzeźno, dnia 11. 6. 28 r

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Ucieszyłam się bardzo, gdy ujrzałam liścik mój umieszczony w dodatku do gazety. Zagadki rozwiązałam prawidłowo, za które otrzymałam nagrodę. Jako nagrodę przeznaczono mi 10 obrazków. Obrazki te mi się podobają za które kochanemu Opiekunowi bardzo dziękuję. Te nowe zagadki także rozwiązałam, lecz nie wiem czy trafnie.

Teraz kończę i pozdrawiam kochanego Opiekuna

Gertruda Kiersteinówna.

Z zagadek rozwiązałaś tylko jedną dobrze tj. „kosa“. Liścików takich jak Twoje, chciałby Opiekun mieć przynajmniej tysiąc! Tak Opiekunowi Twoje liściki się podobają. Czy przypomniałaś Rodzicom i krewnym, że mają odnowić przedpłatę na „Głos Wąbrzeski“. Niech zaraz zapiszą na cały kwartał! Opiekun.

Wąbrzeźno, dnia 11. 6. 28 r.

K. O. Zal mi jest, że kochany Opiekun dostaje tak mało liścików i pozdrowień, więc chcąc sprawić radość kochanemu Opiekunowi, że znalazł się znowu ktoś, by do k. O. pisał, piszę dziś poraz pierwszy. Jestem uczennicą szkoły wydziałowej kl. IV. Wychowawczynią tej klasy jest pani nauczycielka M. Schwancówna. Czy za rozwiązanie 2 zagadek dostanie się też nagrodę? Rozwiązałam II i III, a nagrody nie dostałam. Pazysyłam k. Opiekunowi nowo rozwiązane zagadki Mile pozdrawia kochanego Opiekuna

Elwira Budzyńska.

Przyjmuję Cię do licznych Czytelników Opiekuna. Myślę, że częściej Twoje liściki zawitają do mnie. Pierwszej zagadki nie rozwiązałaś trafnie, bowiem nie jest to „Dubienka“, lecz „Buk“. Drugą rozwiązałaś dobrze. Nagrody Opiekun daje tylko za rozwiązanie wszystkich zagadek. Może dzisiejsze zagadki rozwiążesz? Zobacz czy Ci się to uda.

Opiekun.

Wąbrzeźno d. 16. VII. 28

Kochany Opiekunie!

Ośmielam się pisać do kochanego „Opiekuna“ poraz pierwszy. Mam lat 12 i uczęszczam do III. kl. Szkoły Wydziałowej. W niedzielę d. 10 VI. była zabawa letnia Szkoły powszechnej Męskiej gdzie się bardzo ubawiłam. Zbliżają się wakacje letnie, na które się bardzo cieszę. Przedewszystkiem będę mogła więcej czasu poświęcić na rozwiązywanie zagadek i pisanie liścików.

Kończąc przysyłam pozdrowienie Opiekunowi.

Irena Piszcówna

Dobrze, że pisać będziesz do Opiekuna nawet bardzo się cieszę z tego. Liścik twój starannie napisałaś. Zagadki rozwiązałaś prawidłowo. Dlaczego w liściku nie podałaś również wiele masz lat? Myślę że w następnym liście doniesiesz mi wszystko.

Opiekun.